

„Srebrzyście”

*Srebrzyście namalowałaś mnie księżycem
wzniesienia i doliny
zawtórowały dotykami
długie trawy
niesformie
falując nieważkością
i głodem
poświatą roześmiane
z odległym słońcem
deszczem leonidów
my
na srebrzystym globie
ślady rozmów
puste skafandry
dwa hełmy
porzucone w bezładzie
milczącym kamieniom
nad Sinus Rosis*

- Darko de Cades (Dziennik obserwacji)